

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 18 CZERWCA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Petersburg, dnia 4 Czerwca, v. s.

Przed świętami Wielkieynocy urzędnik pewny, w Ministryum spraw wewnętrznych zostający, JP. R. M., od osoby niewiadomey z Rygi otrzymał 2000 rubli assygn., na wykupienie w tutejszym więzieniu za długi osadzonych. Urzędnik ten, za pomocą Guberskiego Prokurora, najściślej tak chlubne dla siebie polecenie wykonawszy, cznie się obowiązany uwiadomić niewiadomego sobie dobroczyńcę, iż 1885 rubli obrócił on na wykupienie ośmiu ludzi, a pozostałe 115 rub. użyte zostały na ich żywność i na wspomnienie dwóch familii ubogich, i że papiery do stwierdzenia rzeczywistości tego służące, przesłane już są do niego od tych urzędów, w których się odbywały sprawy ich wierzycieli. (P. P.)

Tula, dnia 24 Maja, v. s.

W czasie wtargnienia nieprzyjacielskiego do granic Rosyi i zaięcia przez niego miasta *Lepla* (w gub. Witebsk.), Marszałek tamtejszego powiatu JW. *Hrebnički*, niezachwianą dla Tronu wiernością zagrzany, przykładną z siebie gorliwość o dobro oyczyzny okazał. Bez względu na niebezpieczeństwo i zemstę nieprzyjaciela, nie dość, iż wszelką czynił pomoc dla wódnych, którzy się w mieście tém byli pozostali; ale nadto, po wypędzeniu już nieprzyjaciela, za ich powrotem do miasta, gdzie wszystko już było zrabowane i zniszczone, więcej jak przez półtrzecia miesiąca opatrywał ich potrzebami żywności, najmnieyszej za to nie żądając nagrody, samą tylko gorliwością powodowany. Główna Administracya komunikacyi lądowych i wodnych, o tak chwalebnym czynie JW. *Hrebnickiego* od miejscowej Zwierzchności uwiadomiona, poczytuie dla siebie za obowiązek, wdzięczność mu swoię oświadczyć. (P. P.)

Grodno, dnia 18 Maja, v. s.

Z powodu otrzymanych tu urzędowych wiadomości, o znaczném zwycięztwie nad Francuzami, dnia 7go t. m., w tutejszym kościele ś. *Zofii*, na podziękowanie Panu Zastępow, z powszechną wszystkich radością, odprawiono uroczyste nabożeństwo, po którym tegoż dnia tutejszy Inspektor Medyczny, Radca Kolegialny *Michelson*, dawał obiad, na który JW. Marszałek Powiatowy *Andrzejkowicz*, sprawujący teraz obowiązki Gubernatora Cywilnego, z innymi urzędnikami był zaproszony. (P. P.)

Czehryn, (gub. kijow.), dnia 14 Maja, v. s.

W tutejszym powiecie, w miasteczku *Złotopolu*, dziedzicznym Jen. Majora *Wysockiego*, na początku te-
razniejszego roku, przez kupca tutejszego, *Kiwę Winogradskiego*, założona została fabryka sukienna o 16 warsztatach, w której z wełny owiec Hiszpańskich i Szlązkich robią sukna, kazimiérki, szale, oraz różne materye wełniane. Do założenia fabryki tej wiele się przyłożył wspomniany dziedzic, iż to pozwoleniem bezpłatnego wzięcia z lasow swoich drzewa, zabudowaniem i wystawieniem potrzebnych budowli, jako też przez dostarczenie z włościan swoich do tej fabryki robotników, których teraz 60 ludzi w niey liczą, prócz nich zaś pracunie tam do 200 ubogich, powiększey części małoletnich żydów. (P. P.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Reichenbach, dnia 6 Czerwca, n. s.

Dnia dzisiejszego przybył tu Wódz Naczelny woysk Jenerał *Barclay-de-Tolli*.

Rossyyski Inspektor poczty polowey Półkownik *Doliwa-Dobrowolski*, otrzymał od Najiaśnieyszego Imperatora order ś. *Włodzimierza* trzeciej klasy, przy reskrypcie niżej tu położonym, pod dniem 18 Maja w *Swidnicy*.

„Panu Półkownikowi *Doliwie-Dobrowolskiemu*.

„Szczególnieysza gorliwość wasza w sprawowaniu obowiązków służby, w stopniu polowego Inspektora, która poczt przy woyskach Naszych i szczególnieysza gorliwość, okazana w wykonaniu różnych danych wam poleceń, zwracają na was względy Nasze i łaskę. Na okazanie tego Naymilszemu mi-
„nuie was Kawalerem orderu świętego Równopolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* trzeciej klasy, którego znaki, tu posyłając się, rozkazuję wam wlo-
„żyć na siebie i nosić podług ustaw. „

A L E X A N D E R.

(Pocz. półn.)

Królewiec, dnia 23 Maja, n. s.

Otworzono tu sulskrypcyą na rzecz wdów i sierót, po rycerzach za oyczyzną poległych, oraz żołnierzy w kalectwie pozostających, po bitwie dnia 2 Maja. Do 21go zebrano więcej 8000 talarów. (P. P.)

Berlin, dnia 1 Czerwca, n. s.

Jenicy Francuzcy, w utarcze pod *Zönnern* wzięci, w liczbie 19 oficerów i 360 żołnierzy z *Potsdamu* do *Colberga*, a Jenerał *Poinçon*, z dwóma Adjutantami swymi do Rosyi, stąd wysłani zostali. (P. P.)

Berlin, dnia 5 Czerwca, n. s.

Miasto *Hamburg*, iak twierdzą, d. 30 Maja przez Duńczyków zajęte zostało. Gwardya narodowa *Hamburska* była już rozpuszczona: weyście zatem Duńczyków żadnego zamieszania w mieście tém nie zrządziło. Nic pewnego o tym wypadku nie mamy. Z pewnością atoli wniesć można, iż, gdy codziennie oczekujemy mającego nastąpić przymierza *Danii* ze *Szwecyą*, *Hamburg* na powrót przez Rosyan i Szwedów zajęty będzie, a ci nie opuszczają już tego miasta aż do przywrócenia pokoju. (Pocz. półn.)

Berlin dnia 9 Czerwca n. s.

Przejeżdżający tedy dwa oficerowie, jeden Rosyyski, a drugi Francuzki z głównej kwatery do *Hamburga*, udzieliłi nam poprzedniczo wiadomości o zawartém między Sprzymierzonym i Francuzkiem woyskiem zawieszeniu broni. Ta wiadomość została urzędowie potwierdzoną przez odezwę J. K. Mości dnia 5 Czerwca w *Ober-Gróditz* wydaną, która obwieszcza, iż zawieszenie broni między obiema stronami trwać ma do dnia 20 Lipca.

Berlin dnia 12 Czerwca n. s.

Przybyli do tej stolicy: Xiąże *Hessen-Homburg* z *Baruth*, Kapitan Angielski *Brown* iako goniec (odjechał do *Strelitz*.) Goniec Angielski *Sylwester* ze *Stralsundu* (odjechał do głównej kwatery.) Półkownik Szwedzki *Holst* iako goniec ze *Stralsundu*, i wielu innych Rosyyskich, Szwedzkich, i Angielskich gońców Gabinetowych z głównej kwatery albo tam iadących.

(z Gaz. Berl.)

Dessau dnia 8 Czerwca n. s.

Po chwalebnej wyprawie pod *Halberstadt*, śmiały i niezmordowany Jenerał Czerniszew przedsięwziął zabrać lub zniszczyć korpus nieprzyjacielski stojący w *Lipsku*, który pod dowództwem Xięcia Padwy wynosił tam około 6000 piechoty, i 2000 kawaleryi.

Ponieważ siły jego własnego korpusu do skutecznego tego zamiaru nie były dostateczne, pojechał sam do Jenerała Hr. *Worońcowa*, dowodzącego korpusem oblegającym *Magdeburg*, i z tym, równie odważnym, iak doświadczonym w sztuce wojennej wodzem, ułożył w kilku godzinach plan marszu i ataku. Półkownik *Lützow* i Major *Petersdorf*, z korpusem ochotników, pod ich rozkazami będącym, wezwani także do tego przedsięwzięcia zostali.

Zaczęto naprzód od udawania fałszywych marszów, które rozmaitym punktom zagrażać się zdawały. Dnia 6go nakoniec wyruszył Jen. Czerniszew z *Bernburg*, i we 24ch godzinach ubiegłszy mil dziewięć, (marsz, który jego tylko korpus zrobić był zdolny,) dnia 7go z rana stanął przed *Taucha* w obliczu *Lipska*, kiedy w tymże czasie część korpusu Jenerała *Worońcowa*, i Półkownika *Lützowa*, wioząc na wozach piechotę, z równą szybkością tę drogę przebyła, i traktem od *Delitz* przed *Lipskiem* stanęła.

Blisko *Taucha* powzięto wiadomość, że kawaleria Francuzka, nie w mieście, ale w *Taucha* i okolicznych wsiach rozłożona była. Ponieważ w *Taucha* znajdnie się most na rzeczce *Partna*, którą przebywać było potrzeba, w okamgnieniu uczyniono przyzwoite do iey ataku rozrządzenia, i kiedy Major *Kuniew*, z półkiem Ryzkim dragonów otrzymał rozkaz zaięcia wsi *Taucha*, Półkownik *Wlassow* z dwoma półkami kozaków, i półkiem Iziumskim huzarów, miał uderzyć na wieś *Schönbeck* dla okrażenia nieprzyjaciela i przecięcia mu odwrotu.

Obadwa, z największą dokładnością i szybkością godną podziwienia, wypełnili dane rozkazy, a nieprzyjaciel, słaby wszędzie stawiać odpor, był złamany, pobity, rozproszony, lub poszedł w niewolę. Pod *Taucha* tylko, gdzie jeden regiment strzelców nieprzyjacielskich i jeden huzarów na wzgórkach nie daleko wietrznego młynu pozycją zajmowały, bitwa była uporczywsza, lecz i ta miała zwyczajny skutek; a to wszystko co tylko opór czyniło, było zniszczonem lub zabranem. Tym czasem niektóre z rozproszonych szwadronów zgromadziły się znowu pod lasem na zachód od *Taucha* leżącym. Gdy już na nie uderzyć zamysłano, gotując im los podobny, jakiego inne doświadczyły, ukazali się z trębaczem dwaj Francuzcy Jenerałowie; i Jen. *La Motte* do Jenerała *Worońcowa*, a Jen. *Pierret* do Jen. Czerniszewa, przybyli z niespodzianą wiadomością, o zawartym na dwa miesiące, pomiędzy głównymi wojskami rozejmie.

Jenerał Czerniszew poczytał z początku to doniesienie za podstęp wojenny, w celu ocalenia ostatnich zniszczonej kawaleryi, i już prawie otoczonej w *Lipsku* piechoty, z której, równie, jak w *Luneburgu*, *Coennern* i *Halberstadtzie* żaden człowiek byłby nie uszedł; lecz, gdy Jenerałowie Francuzcy ofiarowali się przez dni kilka, aż do stwierdzenia przyniesionej wiadomości, jako zakładnicy w obozie Rosyjskim pozostać, trudno było wątpić o prawdzie doniesienia. Jenerał Czerniszew odesłał rozstrzygnięcie tej okoliczności do starszego od siebie wodza Jenerała Leytanta *Worońcowa*, a posławszy z tem do niego swojego Adjutanta, dał rozkaz dalszego popierania ataku. Tym czasem nieprzyjaciel, korzystając z czasu przybycia i rozmowy parlamentarzów, cofnął się ze swojej pozycji i złączywszy się z resztą kawaleryi, stanął przed *Lipskiem*. Jenerał *Worońców* nie mógł powątpiwać o prawdzie udzielonego doniesienia, a tym sposobem, z taką dobyte sławą żelazo do pochew złożone byź musiało, i z zasmuceniem obu młodych bohaterów, zaczęty wieniec zwycięstwa nie został dopełniony.

W tymże czasie, kiedy te wypadki zachodziły

przy korpusie Jenerała Czerniszewa, Jenerał *Dorok* od korpusu Hrabiego *Worońcowa*, niedaleko *Lipska*, napadł na hufiec nieprzyjacielskiej kawaleryi, i ten zniszczył, lub zabrał w niewolę. Nigdy przewaga Rosyjskiej kawaleryi nie okazała się widoczniej, jak w tej bitwie, i liczba z naszej strony poległych lub rannionych jest do niewierzenia mała; kiedy tymczasem sam korpus Czerniszewa 400 jeńców, i Półkownika, i Podpółkownika, i 12 oficerów; korpus *Worońcowa* 150 jeńców, między którymi 4 oficerów, zabrał. Strata nieprzyjacielska w poległych i rannionych jest także bardzo znaczna. Kawaleria Francuzka składała się po większej części z nowozaciężnych, młodych i niećwiczonych ludzi. Naybardziej zasmucenne były te wojska, które wcale do tej bitwy nie należały, jakoto: większa część korpusu Hrabiego *Worońcowa*, a nayszczególniej korpus *Lützowa*. Bolesne dlań było uchybienie tej sposobności, kiedy po kilkogodinnem oczekiwaniu, nie mógł, usprawiedliwiając wysokie o sobie nadzieie swojego narodu, stać się uczestnikiem tej chlubnej rozprawy. (z *Gaz. Berl.*)

Boitzenburg, dnia 31 Maja, n. s.

Jenerał *Tettenborn*, po swém wywyściu z *Hamburga* nocy wczorayszej, przybył tu dnia dzisiejszego. Potem zaięły to miasto wojska Duńskie, które szanują własność jego mieszkańców. Interessowanie się, iak widoczne ze strony *Danii* do obrony *Hamburga*, z którym to Mocarstwo tak znakomite ma związki handlowe, wątpić nawet nie pozwala, iżby spokojność *Hamburga* naruszona byź mogła. (Poczta półn.)

Wyjątek z listu z *Züllichau* pod dniem 3. Czerwca n. s.

Rosyjsko - Niemiecki korpus ochotników, który na dniu 31 Maja do *Neustaedel* (w Szląsku) przybył, napadł na oddział Francuzki pod *Primkenau*, i zabrał 500 nieprzyjaciół w niewolę. Znajdujący się pomiędzy jeńcami Hiszpani, Portugalczycowie i Niemcy, przyjęli natychmiast służbę w tym korpusie, i zostali odesłani do *Freistadu*, aby tam ubrani i uzbrojeni byli.

Dnia 29 Maja wieczorem, Jenerał *Tettenborn* otrzymał od komendanta Duńskiego miasta *Altony* uwiadomienie, iż wojska Francuzkie wspólnie z Duńskimi do *Hamburga* wkroczyć miały. Wódz ten, nie mając dostatecznej siły do opierania się razem Francuzom i Duńczykom, teyże nocy to nieszczęśliwe miasto i terytorium jego opuścił, oznajmivszy wprzód mieszkańcom o tém swoim postanowieniu, które mu nie uchronna nakazywała potrzeba, i ogłosivszy Gwardyę mięską za rozwiązana, zostawił roztropności każdego szczególnego członka tego korpusu, staranie o swoje osobiste bezpieczeństwo. Smutek, trwoga, i rozpacz w całym mieście powszechne były. Około południa dnia 30 Maja, wszedł korpus Duńczyków 5,000 ludzi wynoszący, który obiał miasto, i na celniejszych ulicach rozstawił strażę i działa. Nazajutrz ukazali się Francuzi, i po wyciągnięciu z miasta Duńczyków, weszli do *Hamburga*. Mnóstwo mieszkańców wyniosło się wprzód w Holsztyńskie, a ci, którzy w mieście pozostali, nie doświadczyli ieszcze żadnego prześladowania; wyjąwszy że Xiążę *Eckmühl* (*Davoust*) kapitana mięskiego dowodzącego w bramie kilkokrotnem uderzeniem zniemował. Gazeta *Hamburska*, znowu pod tytułem *Journal du Departament de l' Elbe*, donosi o weyściu *Davousta* i *Vandamma* pod dniem 31 Maja. Wysły natychmiast rozkazy, aby wszystkie obce Gazety, karykatury, Estampy, wiersze, i. t. d. w niebytności Francuzów w *Hamburgu* ogłoszone, do mięsc przeznaczonych w przeciągu 24 godzin, i pod karą sądu wojennego oddane były: aby donosić o wszystkich przebywających cudzoziemcach, i tych do Policji dostawiać, i inne tym podobne rozrządzenia.

(z *Gaz. S. Peterz. Russch. Inv.*)

Wrocław dnia 29 Maja n. s.

150,000 wojsk Rosyjskich i Pruskich zajmują teraz w Szląsku bardzo korzystną pozycją, opierając się o góry i twierdze za sobą położone, a mając na

przedzie nie przezyrane równiny, na których Fryderyk W. tyle razy zwyciężał. W tém miejscu te groźne zastępy pełne odwagi i zapału oczekują nieprzyjaciela. Przez ten boczny obrót sprzymierzonego wojska, będzie on przymuszony do przyjęcia, pod najeńszczyźniejszymi dla siebie wieszczbami, stanowiącej bitwy, w tym czasie, kiedy Czerniszew, Bülow, Major Blücher, Lützow, i inni, przez zaczepne w tyle wojska Francuzkiego działania, komunikacye nieprzyjacielskie trudnią lub zupełnie przecinają. Naczelne dowództwo nad wszystkiemi, jest Jenerałowi Barclay-de-Tolly, iako najstarszemu Jenerałowi w armii powierzone. Hrabia Wittgenstein ma najwyższe dowództwo nad całą kawaleryą. Jenerałowie Blücher i York, w najeńszczyźniejszym z temi wodzami ziednoczeniu prowadzą Pruskie korpusy. Milicya wspiera wszelkie nasze poruszenia, a wstrzymuje nieprzyjacielskie. Pruscy walczą za swoją niepodległość, Rossya dla uwiecznienia swej chwały, czyli zwycięztwo wątpliwe być może. Wszystko nam także tu zapowiada prędkie przystąpienie Austrii do naszej sprawy. Dzień ósmy Czerwca mienią być dniem stanowiącym.

(z Gaz. S. Peterz. d. Rusch. Inv.)

Stralsund dnia 8 Czerwca n. s.

Ogłoszono tu następujący dziennik: „Wojska Szwedzkie, pod dowództwem Majora Lagerbring, opuściły Hamburg d. 26 Maja z rana, po odebraniu wiadomości, iż Poseł Duński, Prezydent Kass, który do głównej kwatery Francuzkiej do Haarburga przybył, zrobił tajemną z Jenerałem nieprzyjacielskim umowę, iż połączone Duńskie i Francuzkie wojska na Hamburg uderzyć i osadzić go mają. Korpus Szwedzki, o mil 30 od głównej swojej kwatery oddalony, widział się tym sposobem w niebezpieczeństwie być zupełnie odcięty. Przewrotnością i rozsądkiem swojego Wodza, nie straciwszy żadnego człowieka, cofnął się z tego położenia na miejsce bezpieczne.

Wojska Rosyjskie i Hannowerskie, pod wodzą Jenerała Leytnanta Hrabiego Wallmoden, stoją dotąd w Bontzenburgu.

Pierwsza dywizya wojska Szwedzkiego, pod dowództwem Jenerała Leytnanta Barona Sandels, stoi między Gadebusch, Schwerinem i Wismarem.

Druga dywizya, pod rozkazami Jenerała Majora Barona Hope, ma się zgromadzić w Rostocku.

Trzecia dywizya, pod dowództwem Jenerała Leytnanta Skiöldenbrand, zgromadza się w Tribsees i Grimm. Rezerwa w Reichtenbergu i w Franzburgu — W tém położeniu Szwedzi oczekiwać będą na przybycie wojsk Rosyjskich i Pruskich — Wszyscy przyjaciele wolności Germanów, którzy się z wojskiem Szwedzkim połączyć zechcą, będą z uprzejmością przyjęci; i iak tylko wojsko do umówionej traktatami liczby podniesione będzie, natychmiast naprzód wyruszy.

Jeżeli mieszkańcy Niemiec przodków swoich naśladować będą, i w tej, z taką chwałą rozpoczętej wojnie, zdobędą tę swobodę, o którą walczą, nadeszła teraz chwila, gdzie swój patryotyzm widocznie okazać mogą.

Stralsund, przez powiększenie i wzmocnienie dawnych warowni, przyprowadza się do obronnego stanu. (Zuschauer.)

Burg, dnia 2 Czerwca, n. s.

W przeszłym tygodniu wojska Rosyjskie i Pruskie, pod Ferchland, Fischbeck i Sandau za Elbę przeszły, i wiele już miast i wsi około Magdeburga w Westfalii zajęły. Huzarowie i kozacy aż do Halberstadu już patrolami sięgają, w okolicach którego przejeżdżały 8 wozów z ołowiem, który z Magdeburga do wojska Francuzkiego był prowadzony. Również pod Grünwalde Rosyjanie i Prusacy za Elbę się przeprawili i zajęli miasto Schönebeck. Pewna liczba huzarów i kozaków znowu się pod Magdeburgiem ukazała, w bliskości którego odebrali nieprzyjacielowi nie mało bydła: znowu to miasto zupełnie jest opasane.

(Pocz. półn.)

Wiedeń, dnia 22 Maja, n. s.

Wysłany od Dworu tutejszego do głównej kwatery wojska Francuzkiego Hrabia Bubna, zawczora do tutejszej powrócił stolicy. Bawił on w Dreźnie tylko 40 godzin. (Pocz. półn.)

Wiedeń, dnia 1 Czerwca, n. s. (z Gazety dworskiej.)

J. C. K. Mość dziś z rana wyjechał z Laxenburga do Gitschina w Czechach (6 mil od gr. Szląskiej. Towarzystwem J. C. M. Minister zewnętrznych związków Hrabia Metternich, Feldmarszałek Leytnant v. Duka i Jenerał Adjutant v. Kutschera. (z Gaz. Berl.)

List pewnego oficera z oddziału ochotników strzelców, pierwszego regimentu Kolberskiego, pod dniem 25 Maja, n. s.

Dnia 19 byliśmy przy korpusie Kleista, w czasie drugiej bitwy, którą miał ten korpus, aleśmy do rozprawy nie należeli. Dnia zaś 20 szturmem zdobyliśmy wieś, przez Francuzów osadzoną. Przez sześć godzin staliśmy pod straszliwym gradem kul, naprzeciw samych baterii nieprzyjacielskich, które ze 40stu ogromnych dział śmierć na nas miotły. Trzymaliśmy się jednakże w tej wiosce aż do wieczora, kiedy na zmianę naszą część Blücherowskiego korpusu przysła. N. K. J. tegoż jeszcze wieczora oświadczyć rozkazał podziękowanie regimentowi Kolberskiemu za okazaną waleczność. Następnego poranku na obu skrzydłach na nowo rozpoczęła się bitwa. Nieprzyjacielne mocne wywarł uderzenie na prawe nasze skrzydło; dla czego około południa na pomoc tam zostaliśmy posłani. Przed sobą mieliśmy wioskę, w której stał już jeden batalion Francuzów, wieś tę trzeba było zdobyć. Postanowiliśmy tego dokazać koniecznie: Bóg nam udzielił mocy, i postanowienie nasze skutecznym zostało. Szybkośmy się na tę wieś z głośnym okrzykiem, Ura, rzucili, i bez wielkiej straty w bliskości jej stanęli. Równina jeszcze nas od nieprzyjaciela straszliwy przeciwko nam rozpoczął ogień. Tak wielkie było kul ryczenie, iż zaledwo mogliśmy słyszeć głos kommandujących. Byliśmy przymuszeni wszyscy przypaść do ziemi i pełzając przybyliśmy do wsi, nieprzyjaciela szturmem z niej wypędzili i wzięliśmy w niewolę wielką liczbę Francuzów, którzy wpadli do domów, jeszcze się z nich bronić myśleli. Ja sam czterech ze młynu wyciągnąłem. Jeden mimo samej głowy mi strzelił: widząc to jeden z muskietyerów naszych, z wściekłością się rzucił i przebił go bagnetem: inni upadli nam do nóg i o łaskę prosili: nie miałem do ich zabijania serca, były to bowiem czternasto lub piętnastoletnie dzieci — Ledwieśmy w końcu wsi stanęli, kiedy 8 do 10000 Francuzów przeciwko nam uyrzeliśmy ciągnących, a działa nieprzyjacielskie żywszy, niż dotąd, ogień miotać poczęły. Regiment nasz nie był tak mocny, żeby tę walkę mógł wytrzymać: cofnęliśmy się więc. Około godziny 3ciej z południa raniony zostałem; ugodzony kulą, która lewą rękę urwała mi nogę, gdyby się nie uderzyła o leżący blisko kamień i przez to nie utraciła swej siły. Musiałem być ztamtąd odprowadzony: a tak nie mogłem być obecnym widząc dalszą walkę. Wkrótce się spodziewam być w stanie udania się na powrót do wojska. Bóg, który dotąd tak cudownie zachować mnie raczył, zapewne i nadal mnie nie opuści. (d. Rsch. Inv.)

Londyn, dnia 14 Maja, n. s.

Nakoniec projekt o rozszerzeniu praw dla Katolików w Brytanii W. i Irlandyi większością głosów w niższej Izbie Parlamentu przyjęty został. Według projektu tego, Katolicy mogą mieć miejsce i głos w obu Izbach Parlamentu i być przypuszczonymi do wszystkich urzędów cywilnych i obowiązków wojskowych, po wykonanej atoli poprzedniczo przysiędze, niezachwianey i niczem naruszyć się nie mogącej wierności dla Króla i jego tronu, tak, że ani Papież, ani żaden inny panujący, dla żadnych przyczyn, nie będą zdolni oderwać go od powinnego poświęcenia się dla prawego swego Monarchy i wierności dla oyczyzny.

(Poczta półn.)

Londyn d. 18 Maja n. s.

Xiąże Regent, wezwawszy do siebie znajdującego się w tej stolicy Dońskiego kozaka, włożył nań własną ręką z czarnego atlasu bogato srebrem wyszywany pas od szabli; uderował go oprócz tego pięknym bardzo pałaszem, tudzież srebrną ładownicą, na której korona i cyfra Xiążęcia są wyryte. (Zusch.)

Londyn, dnia 21 Maja n. s.

Gazeta urzędowa pod dniem 5 Maja, wymienia imionami 35 okrętów Amerykańskich, wziętych i zatrzymanych przez eskadrę, pod dowództwem Kontr-Admirała Cokeburn, od dnia 18go lutego do dnia 22 Marca 1813; tudzież 7 okrętów Amerykańskich, wziętych przez eskadrę Wice-Admirała Khorborough w stanowisku Irlandzkim — Odebraliśmy gazety Amerykańskie, dochodzące do d. 11go kwietnia, które donoszą, że propozycje rozejmu i pośrednictwa, które uczynione były Admirałowi Angielskiemu, nie wstrzymały go od dalszego popierania działań swoich.

Wszystkie gazety Hiszpańskie potwierdzają, że wojsko nasze jest w poruszeniu: poczta z Corunny, którą odebraliśmy d. 19 t. m., donosi, że Xiąże Ciudad-Rodrigo rozkazał już postępować naprzód 3000 jazdy, że Francuzi opuścili Benavente, Astorga, Leon i że wojsko sprzymierzone wielkim krokiem naprzód się posuwa. (Le Conservateur.)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Gazeta Ryzka, Zuschauer, pod artykułem z Niemiec, umieszcza następujące wiadomości: „Względem zawieszenia broni, Gazety Berlińskie donoszą, iż Napoleon do dnia 2go Czerwca trzykrotnie je proponował: nakoniec zawarte zostało na 24 godziny, a w tym czasie, pomiędzy Jenerałem Rossyjskim Szuwalowem, Jenerałem Pruskim Kleistem, i wielkim Koniuszym Napoleona Caulincourem, rozejm do dnia 20 Lipca umówiony został. Też gazety nie udzielały aktu tej umowy, donoszą jednak, iż między iey warunkami bydl ma: aby nieprzyjaciel cofnął się za Elbę, aby obadwa wojska w pewney odległości od tej rzeki stały, i aby obleżone twierdze za gotową zapłatę co pięć, na pięć dni żywnością opatrywane były, nie mogąc jednak ani swojej załogi, ani magazynów pomnażać.

Miasto Naumburg jest ogłoszone w stanie obleżenia, i śpiesznie w twierdzę ma bydl zamienione. Dnia 24go Maja już trzy bramy zamurowane były, a z miasta Eisenberg nakazano 150,000 palisad. Miasta Weimar i Rudolfstadt przymuszone były dostawić wielkie dostarczenia do wojska Francuzkiego.

Załoga Magdeburgska, dowiedziawszy się zapewne, iż znaczna część oblegającego korpusu Jenerała Woroncowa, wyciągnęła na wiadomą pod Lipsk wyprawę, dnia 5go Czerwca zrobiła z twierdzy wycieczkę. Z tej okoliczności korzystał 4ty Regiment Westfalskiej piechoty, który wraz ze swoimi wyższymi i niższymi Oficerami, tudzież rozwinionemi chorągwiemi, cały przeszedł na stronę oblegających. Zatrwożeni tym niespodzianym wypadkiem Francuzi, za ledwo czas mieli uciec do twierdzy i zamknąć iey bramy.

W Dreźnie teraz znajduje się 30,000 chorych i ranionych Francuzów, tak dalece, że gdy się już w budowach pomieścić nie mogą, budują dla nich na przedmieściach baraki. W zamku też Królewskim, znajduje się jakiś znakomity chory, którego nie wymieniają nazwiska, lecz którego stan wymagający poważenia i z tego się okazuje, iż poblizsze ulice zamku słomą wysłane zostały.

Pomiędzy innemi wielą urzędnikami, którzy się z Hamburga przed wejściem Francuzów oddalili, znajduje się komendant Gwardyi Mieyskiej Hess, i były Maire miasta Abendroth. W Berlinie utrzymywano, iż Hamburg w skutku umowy rozejmu ma bydl od Francuzów opuszczony: wyspy tylko do tego miasta należące w ich mocy pozostaną.

Jenerał Czerniszew do wziętego wniewolą pod Halberstadem Jenerała Westfalskiego Ochsa, rzekł:

„Oba jesteście Jenerałowie: lecz ja, Rossyanin, walczę za wolność Niemiec, ty Niemiec, walczysz dla ujarzmienia swej oyczyzny.”

Na mieyscu Hrabiego Senf-Pilsach, Ministrem Saskim związków zagranicznych został mianowany Hrabia Detley Einsiedel.

Dnia 9 Czerwca, w skutek zawieszenia broni, pierwsza poczta z Drezn do Berlina przybyła.

Jedna z Gazet Wiedeńskich pod dniem 2 Czerwca donosi: „Niespodziane ukazanie się korpusu Bülowskiego pod Hoyerswerda sprawiło, iż na dniu 24 Maja przeszło sto sztuk dział, i kilkaset wozów amunicyjnych odwodowej artylleryi Francuzkiej, z wielkim pośpiechem przez most Dreźnieński za Elbę przeprowadzono.”

Korpus ochotników Lüzowa, który przy końcu Maja 4,000 ludzi wynosił, podług Gazet Berlińskich, liczy teraz do 8,000 ludzi, tak wielki był nacisk przyymujących w nim służbę z miasta Stendal w Altmarku.

W Stargardzie znajduje się 600 Badeńczyków, Darmstadczyków, i Hiszpanów, którzy z pod Lutzen przeszli, i teraz służbę Pruską przyymują.

Gdy jeden batalion odwodowy pierwszego regimentu piechoty Prus zachodnich w czasie bitwy pod Luckau, od swojego dowódcy do męstwa był zagrzewany, żołnierze przerywając wodzowi mowę, jednomyślnie zawołali: „Mamy dosyć odwagi: rozkaz tylko: podydziemy w ogień.”

Hrabia Państwa Niemieckiego Bentink Rhoon z Wesel do Paryża został przewieziony.

W Medyolanie trzy, a w Wenecyi sześć znakomych domów handlowych wypłacać przestało.

Korpus Francuzki, 4,000 ludzi liczący, który się zbliżał do Halberstadu, w ten czas gdy Jenerał Czerniszew pod tym miastem tak świetne otrzymywał zwycięstwo, zamiast ciągnięcia do głównego wojska Francuzkiego, iak miał zamiar, cofnął się śpiesznie, z całym parkiem artylleryi z 26 dział złożonym do Brunswika.

Gazeta Dworska Stuttgardzka donosi: iż umieszczona w Gazecie Francuzkiej wiadomość, iakoby wiele wojsk Wirtemberskich w miesiącu Maja z Merгентheim do Würzburga się udało, jest fałszywa.

Taż sama kula działowa, która śmiertelnie raniła Marszałka Duroc (umarł on dnia 23 Maja) odebrała życie dowódcy Inżynierów Francuzkich Jenerałowi Kirchner.

Gazeta S. Peterz: le Conserv. w teyże okoliczności donosi co następuje: „Śmierć Duroka stwierdza się przez doniesienia z Lipska odebrane. Syn Notaryusza w mieście, Pont-à-Mousson, przykładał się naprzód do nauk: lecz wkrótce odezwała się w nim przemogła chęć do wojennego stanu. Został Adju-tantem Bonapartego, i dystygował się szczególnie przy przejściu Lisonzo dnia 19 Marca 1797. Był potem na wyprawie Egipskiej, i jednym z tych, którzy towarzyszyli Bonapartemu w powrocie do Francyi. Posiadając potem całą ufność swojego pana, znajdował się z nim na wszystkich kampaniach. Później używany do wielu ważnych poselstw, mianowany na koniec został, Xięciem Friulu, Marszałkiem Pałacowym, i wielkim urzędnikiem Legii honorowej.

WIADOMOSCI URZĘDOWE o DZIAŁANIACH WOJENNYCH.

Wódz Naczelny wojsk, Jenerał infanteryi Barclay-de-Tolli, uczynił JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI, z Reichenbach, pod dniem 26 Maja, następujące doniesienie:

Mam szczęście nypoddanię przedstawić Waszey Imperatorskiej Mości, załączony tu raport Jenerał Adjutanta Czerniszewa, o zdobyciu przez niego pod Halberstadem 14 dział, i o zupełnem zniesieniu oddziału nieprzyjacielskiego, który ie zasłaniał, a składał się z 2,000 ludzi.

Kopia Rapportu Jenerała Adjutanta Czerniszewa, dnia 19 Maja, z pod miasteczka Kochstäd.

Przeszedłszy za Elbę, po wysłaniu ostatniego

DODATEK

raportu moiego, w nocy z dnia 16go na 17sty Maja, pod wioską *Frechland*, udałem się ku wsi *Burgstall*, gdzie z listow, przez partye moje przejętych, dowiedziałem się, że z 17go na 18sty nocować ma w *Halberstadzie* mocny park artylleryi nieprzyjacielski, 14 dział mający, z których 12 jest dwunastofuntowych, a 2 sześciofuntowe; 80 wozów z ładunkami i przeszło 800 pociągowych koni, pod zastoną 2,000 ludzi piechoty i jazdy. Park ten prowadzono do głównego nieprzyjacielskiego wóyska. Nie trącąc więc czasu i chcąc ukryć przed nieprzyjacielem, mój zamiar i obróty, postanowiłem jednym marszem 15 mil drogi do *Halberstadu* odbyć: o milę od tego miasta, z nowo przejętego listu, dowiedziałem się jeszcze, że we wsi *Hessen*, o 3 mile na drodze z *Brunswicku*, był drugi transport artylleryi, pod zastoną 4,000 piechoty i 500 ludzi kawalerii i 16 dział, które się tegoż rana połączyć w *Halberstadzie* z poprzedniczym parkiem i dla większego bezpieczeństwa razem już ciągnąć miały do wóyska. Wiadomość ta kazała mi przyspieszyć przedsięwzięcie moje, i lubo już 15 mil drogi we 30stu godzinach odbyłem, nie wahałem się bez zwłoki bitwę rozpocząć. Przybywszy do miasta o godzinie 4tej z rana, obejrzałem je i przekonałem się, iż cały park artylleryi, z dostateczną do działania liczbą artylleryzystów, w bliskości miasta, czworogranem był ustawiony, tak, że umieszczone w koło niego działa i piechota, a po skrzydłach jazda, czyniły bardzo trudne i niedostępne położenie: iak tylko postrzegł nieprzyjaciół oddział mój zbliżający się ku miastu, wnet cała piechota jego szybko z miasta do parku pobiegła: co widząc rozkazałem Półkownikowi *Grekowu* z półkiem swym, wpaść do miasta dla porażenia pozostałych tam jeszcze; a później po odebraniu w pesilku dwóch szwadronów, Ryskich dragonów, dla uderzenia na nieprzyjaciół z miasta i przecięcia im odwrotu. Wprzód jeszcze, spodziewając się nie przygotowanego znaleźć nieprzyjaciela, rozkazałem Półkownikowi *Własowu* prosto na baterię postępować: ale nieprzyjaciół, ostrzeżony już o zbliżeniu się naszym, spotkał tego Półkownika strasznym ogniem kartaczowym i ręcznej strzelby i zmusił do cofnięcia się nieco. Późem dwa działa artylleryi konney z moiego oddziału, w korzystnym postawione miejscu, tak szczęśliwie przeciwko 14stu nieprzyjacielskim armatom działały, że pięć wozow prochowych na powietrze mu wysadzono. U mnie też wóz jeden prochowy został wysadzony i 4 konie pod armatami ubito. W tej chwili, kiedy wahało się jeszcze zwycięstwo, półk *Sysoziewa*, wysłany przezemnie drogą ku *Hessen*, uwiadomił mię, że posiłki nieprzyjacielskie do *Halberstadu* już ciągnęły, a słysząc mocne strzelanie, mocniej jeszcze pośpieszały. Uważając, iż strata czasu może zupełnie zniszczyć przedsięwzięcie moje, zwłaszcza za nadejściem tak znacznego nieprzyjacielowi wzmocnienia, umyśliłem powszechne ze wszystkich stron uczynić uderzenie, na te prawie niedostępne czworograny nieprzyjacielskie, które stroną jedną o las się opierały, a drugą o gościniec rowami warowny. Tak tedy uczyniwszy potrzebne rozporządzenia, wszystkim moim półkom dałem znak do przypuszczenia ataku, i waleczni moi towarzysze broni, huzarowie, dragoni, kozacy, z natarczywością na baterię uderzyli, i jeden tylko kartaczowy wytrzymał wystrzał, w oka mgnieniu wszystkich artylleryzystow zrabali. Tym czasem piechota zapamiętała bagnietami się broniła, co też na zgubę jej wyszło: gdyż wojska moje, uporem jej rozciątrzone, największą jej część w pień wycięły, nie oszczędzając pod wozami nawet będących, z pod których strzelali. Nigdy nie mogłem wyobrazić sobie tak zadziwiającego, i, mówić można, tak godnego naśladowania ataku. Odwaga i wytrwałość, z jaką wojska wszystkie na baterię uderzyły, nadzwyczajna szyb-

kość, z jaką do dział nieprzyjacielskich dobiegły, przewyższyły nawet nadzieie moje. Smiało mogę donieść, iż z liczby 2000 zaden nieprzyjacielski człowiek nie uniknął śmierci lub niewoli. Skutkiem tego zwycięstwa dostały się nam wszystkie 14 dział, z których 12 są dwunasto funtowe, a 2 sześciofuntowe; 80 wozow z ładunkami, z tych wzięliśmy 12; inne na powietrze wysadzone. Jenerał dywizyi *Ochs*, i Półkownik 15 officerów i do 1000 szeregowych w niewolę poszli; więcej 800 ludzi na miejscu legło: magazyn z sucharami, częścią mieszkańcom rozdany, a częścią zniszczony; do 1000 karabinow; wielki magazyn ammunicyi również zniszczony został. Z tysiąca ludzi w niewolę wziętych 600 tylko uprowadzono, resztę dla ciężkich ran i niedostatku podwód w miejsce zostawiono. Tylko co tak szczęśliwie zakończyła się ta rozprawa, nieprzyjaciół z *Hessen* ciągnący, już się ku *Halberstadowi* zbliżał, wysławszy zatem zdobyty na nieprzyjacielu transport z mocnym przykryciem, sam z całym oddziałem przeciw nowemu wyszedł nieprzyjacielowi: zbliżywszy się mocnym strzelaniem z ręcznej broni i dział przez 4 godziny go utrzymywał, i tym sposobem zupełnie zabezpieczyłem zabraną zdobycz: cofnąłem się potem do miasteczka *Bernburga*, w celu zaslonienia idącego transportu i dla dania ludziom i koniom, tak bardzo już zmordowanym, cokolwiek spoczynku, po którym, jeżeli okoliczności pozwolą, zdeterminuję się z małym oddziałem moim prosto pójść na wielkie drogi nieprzyjacielskie z *Lipska* do *Erfurtu*.

W swoim czasie będę miał szczęście przedstawić wszystkich, którzy się w rozprawie tej dystyngowali; teraz zaś mam honor zalecać szczególnie Półkownika półku Finlandzkiego dragonii *Drewicza*, który w dowodzeniu podemną całym oddziałem, ze szczególniejszą gorliwością mnie wspomagał, i celując walecznością sam na czele półku swego uderzył na baterię; Podpółkownika półku Iziumskiego huzarów *Hrabiego Timana*, który z godną naśladowania szybkością na czele półku, szablą sobie drogę otworzywszy; wpadł w przedziały między harmatami, a kładąc artylleryzystów i piechotę, nader znakomicie do zwycięstwa się przyłożył; Swięty Jego Imperatorskiey Mości wydziału Kwatermistrzowskiego Kapitana *Bohdanowicza*, który obejrzawszy położenie nieprzyjaciela, dla artylleryi mojej tak dogodną wskazał pozycją, iż z niej kilka wozow prochowych na powietrze wysadzono, a kartaczami wielką szkodę nieprzyjacielowi zadano, przez cały czas ataku zawsze się on przy mnie w najsłabszych miejscach znajdował i z największą gorliwością i szybkością wszystkie moje wykonywał rozkazy; Majora deżurnego *Rayskiego*, który w czasie rozprawy tej przeze mnie posyłany był z rozkazami do wszystkich miejsc niebezpiecznych, a w czasie obrótu przeciwko mnie przez nieprzyjaciela z *Hessen* uczynionego, z wielką gorliwością i sprawnością około wysłania zdobytego na nieprzyjaciela pod *Halberstadem* transportu, naywięcej dopomógł.

Strata moja, w porównaniu do wielkości ognia z strony nieprzyjaciela, dzielności i odwagi, z jaką baterię atakowana była, wcale jest nieznaczna. Ranieni; lekko Półkownik *Drewicz*, który dostał kontuzją w rękę; 3 officerów; w zabitych i ranionych żołnierzy do 40 ludzi, koni znaczna dosyć liczba, które zupełnie zastąpione zostały zdobytymi na nieprzyjaciela.

O G Ł O S Z E N I A.

N 3823.

Kommissya Wileńskiego Prowiantskiego Depo, publikatami przez pośrednictwo Ziemskich i Miejskich Policji i w Nrach 41, 42 i 43 gazety czynionemi, wzywa życzących sobie podjąć się dostarczenia produktów do różnych magazynow w Gubernii Wileńskiej: aby się stawili dla odbicia licytacyi do dnia 16 miesiąca Czerwca, teraz też Kommissya ogłasza, iż termin nowey licytacyi są: pierwszy w dniu 20stym, drugi w dniu 22cim, trzeci i ostatni dnia 26go teraźniejszego miesiąca.

Siołamey Kłafsy Pośnikow.

Sekretarz Delegacyi Michał Grabowski.

O S W I A D C Z E N I E.

Piotr Pokubiatto R. T.

D O N I E S I E N I A:

3 W Roku 1812 pierwszych dni Junii Oficer Pr. wiantki Nazra-
czow, przy Magazynie Telszewskim będący, do usług swej familii
i W. JP. Bielawskiej, przysłał donoszących córkę, imieniem Katarzynę,
mającą teraz lat 12 i pół, wyjeżdżając przed wkraczającym nie-
przyjacielem, takową dziewczynę z sobą wywiezli i dotąd nie odsy-
lają do rodziców, w mieście Telszach mieszkających; uprasza się
Przeswietne Publicum, aby wiedząc o miejscu przebywania W JP.
Bielawskiej z swą córką i Katarzyną Zakiewiczówną raczyło Rodzi-
ców w Telszach będących uwiadomić Telsze nja 12 Maja 1813.

Parfem Samszy

Od dnia 1 zbliżającego się miesiąca Lipca, odnawia się prenumerata półroczna, na Gazetę Kuryera Litewskiego, dla odbierających na Prowincyi przez Pocztę, i będzie przyjmowana w Wilnie, w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztańtu Litewskiego, a na prowincyach we wszystkich Kantorach i Expedycyach Pocztowych: płaci się na półrocze srebrem rubli siedm: kwartałowie przyjmowana nie będzie. Życzący mieć tę Gazetę, raczą się wcześniej zgłosić do miejsc wskazanych, aby nie doznali przerwy w ciągłym odbieraniu Numerów. — Również dla odbierających na miejscu w Wilnie od dnia 1 Lipca odnawia się prenumerata kwartałowa, i przyjmuje się na zwyczajnem miejscu wydawania Gazety: Cena jak dawniej na kwartał srebrem rubli 2 kop. 25.

Bieżka Lit: małą- ca gancy Lit: 144.	Zyta suchego	-	-	-	26
	— surowego	-	-	-	22
	Pszeniczy Oзимéy	-	-	-	64
	— Jarey	-	-	-	48
	Jęczmienia	-	-	-	20
	Owsa	-	-	-	16
	Gryki	-	-	-	16
	Grochu	-	-	-	-
Pudy.	Miodu praśnego tłuczonego z woskiem	-	-	-	44
	Wosku topionego	-	-	-	72
	Swiec woskowych białych	-	-	-	128
	— — — żółtych	-	-	-	88
	— Łojowych przywożnych	-	-	-	24
	— — — ta robionych	-	-	-	22
	Słomy kulowej kopa	-	-	-	6
	Masła faska 6 garcowa	-	-	-	24
	Soli kuchenney funt litew:	-	-	-	14
	<i>Taxa żywności do drobney sprzedaży od d. 15 do d. 25 Czerwca.</i>				
	Chleba żytniego razowego	-	funt	1.	4
	— — — — —	-	—	1.	6
	— — — — —	-	—	pytlowego bułka f. 4. łot: 19 $\frac{3}{4}$	60
	— — — — —	-	—	f. 3. łot: 2 $\frac{1}{2}$	40
	— — — — —	-	—	f. 1. łot: 17 $\frac{1}{2}$	20
	— pszennego przedniego bułka	-	—	łot: 24 $\frac{1}{2}$	20
	— — — — —	-	—	łot: 14 $\frac{1}{2}$	12
	— — — — —	-	—	łot: 7	6
	Mąki pszenney pytlowey cienkiey f. 1.	-	-	-	14
	— — — — —	-	-	—	8
	Mięsa wołow: dobrego z dokładką f. 1.	-	-	-	22
	— — — — —	-	-	—	18
	Słoniny świeżey	-	-	f. 1.	60
	— wędzoney	-	-	f. 1.	80
	Sadła świeżego	-	-	f. 1.	60
	— wędzonego	-	-	f. 1.	80
	Masła świeżego	-	-	f. 1.	60
	Krup jęczmiennych dartych garniec	-	-	-	32
	Owsianych	-	-	-	54
	Gryczanych	-	-	-	40
	<i>Kurs monety</i>				
	Rubel srebrny	-	-	-	4 6
	Dukat hollenderski	-	-	-	12

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiej — w Drukarni Dyecezalnej u XX. Misyonarzów.